

Sygn. akt II Ca 833/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Sławomir Buras**

Sędziowie: **SSO Rafał Adameczyk (spr.)**

SSO Bartosz Pniewski

Protokolant: starszy protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 września 2016 r. w Kielcach

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Starachowicach

z dnia 19 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 594/14

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Starachowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 833/16

UZASADNIENIE

Małoletni powód K. K. domagał się zasądzenia od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 35400 zł, z ustawowymi odsetkami liczonymi po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu - tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z wypadkiem, jakiemu powód uległ w dniu 3 sierpnia 2012 r. w miejscowości Ś., gmina B.; ponadto wniósł o zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. domagało się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Strona pozwana podniosła, że przyjęła odpowiedzialność gwarancyjną za sprawcę szkody w granicach jego odpowiedzialności i wypłaciła powodowi przed procesem zadośćuczynienie w kwocie 2100 zł. Zdaniem strony pozwanej, to małoletni powód swoim zachowaniem wywołał zagrożenie w ruchu drogowym, co było bezpośrednią i wyłączną przyczyną zaistnienia wypadku, do którego przyczyniła się również opiekunka K. K. - wobec braku należytego nadzoru nad powodem, który pozostawał pod jej pieczę. W ocenie pozwanego, kierujący pojazdem marki F. (...) nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie, co wynika z postanowienia zatwierdzonego przez Prokuraturę Rejonową w Starachowicach o umorzeniu postępowania karnego wobec stwierdzenia, że kierujący nie popełnił czynu z art. 177 § 1 k.k. i ustalenia, iż bezpośrednią i jedyną przyczyną wypadku było postępowanie powoda.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Starachowicach oddalił powództwo (punkt I); nie obciążył powoda kosztami procesu (punkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 3 sierpnia 2012 r. w miejscowości Ś. III, gmina B. około godziny 9:25 kierujący samochodem dostawczym marki F. (...) - A. K., jadąc z prędkością około 40 km/h, na wysokości posesji nr (...) mijając zaparkowany częściowo na przeciwnym pasie ruchu samochód dostawczy marki M.. Wówczas zza tego pojazdu wybiegł na jezdnię małoletni powód K. K. i doszło do jego potrącenia przez samochód dostawczy marki F. (...). W następstwie tego zdarzenia małoletni powód doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, urazowej odmy opłucnowej lewostronnej z krwotokiem do jamy opłucnowej, stłuczenia płuca lewego z pęknięciem dolnego płata, licznych złamań żeber IV-VI po stronie lewej, stłuczenia śledziony, wstrząśnienia mózgu, otwartej rany powłok głowy okolicy czołowo - ciemieniowej, złamania trzonu prawej kości piszczelowej. Do zdarzenia została wezwana Policja. Kierowca samochodu marki F. (...) posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie (...). Na skutek wypadku powód był hospitalizowany w Wojewódzkim (...) w K. na Oddziale Chirurgii, Urologii i Traumatologii Dziecięcej oraz na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii. W dniu 9 sierpnia 2012 r. K. K. został wypisany do domu w założonym gipsie udowym unieruchamiającym prawą kończynę dolną, z zaleceniem kontroli w Poradni Chirurgicznej oraz w Poradni Ortopedycznej. W Poradni Ortopedycznej w dniu 5 września 2012 r. zdjęto małoletniemu powodowi gips udowy i założono gips podudziowy na trzy tygodnie. W dniu 26 września 2012 r. zdjęto K. K. gips, a rtg wykazało cechy zrostu kostnego, co potwierdziło się w czasie kolejnej wizyty w dniu 17 października 2012 r. W dniu 28 listopada 2012 r. zakończono leczenie. Przebywając w domu, małoletni powód w okresie po wypadku, gdy kończyna była unieruchomiona w gipsie, miał problemy z poruszaniem się, był unieruchomiony w łóżku. Po zdjęciu gipsu, w kolejnych miesiącach chodzenie u K. K. było nadal utrudnione, w następstwie czego powód nie uczęszczał do szkoły przez około sześć miesięcy. K. K. odczuwał intensywny ból wskutek doznanych urazów w okresie bezpośrednio po zdarzeniu, w pierwszych dniach pobytu w szpitalu, co było związane z rozległością obrażeń jakich powód doznał. Utrzymywały się one w mniejszym stopniu w ciągu kolejnych tygodni, zwłaszcza te łączące się ze złamaniami żeber. Bóle złamanej kończyny po wypisie K. K. do domu nie były szczególnie dolegliwe. Po zakończeniu pobytu w szpitalu zastosowano wobec powoda prawidłowe leczenie, polegające na okresowym unieruchomieniu kończyny opatrunkiem gipsowym, które złagodziło dolegliwości bólowe. Cierpienia fizyczne K. K. wskutek złamanej kończyny miały charakter umiarkowany, wiązały się z dolegliwościami bólowymi oraz ograniczeniem ról życiowych (absencja w szkole przez około pół roku). Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są dobre. Obecnie K. K. nie odczuwa dolegliwości bólowych związanych z wypadkiem. Aktualnym skutkiem przebytego urazu jest różnica długości kończyn dolnych powoda, co skutkuje skośnym ustawieniem miednicy i czynnościowym bocznym skrzywieniem kręgosłupa, jednak nie można z pewnością przewidzieć, że jest to trwale następstwo wypadku. Obecnie K. K. odczuwa ból nogi po większym wysiłku lub kiedy biega zbyt długo. Nie można do końca przewidzieć dalszego przebiegu schorzenia, czy długość kończyn się wyrówna, gdyż jest to kwestia lat do zakończenia wzrostu powoda. W ocenie biegłego P. P., różnica długości kończyn powoduje u małoletniego K. K. uszczerbek długotrwały na zdrowiu w wysokości 10 %. Zdarzenie, w jakim uczestniczył powód i konieczny sposób leczenia K. K., wiążący się między innymi z pobytami w szpitalu, wywołał stres u powoda. K. K. przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie zgłosił pozwanemu żądanie wypłaty zadośćuczynienia pieniężnego za doznany ból i cierpienie. Z tego tytułu, w toku likwidacji szkody Towarzystwo (...) S.A. wypłaciło powodowi kwotę 2100 zł na podstawie decyzji z dnia 15 maja 2013 r.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że okoliczności zdarzenia opisanego w pozwie nie były sporne, wynikają z akt szkodowych pozwanego ubezpieczyciela oraz akt dochodzenia przeprowadzonego w sprawie 1 Ds. 315/13/D. Poza sporem pozostawał także rodzaj i zakres obrażeń, jakich doznał powód w następstwie wypadku oraz sposób leczenia, jakiemu K. K. został poddany, wynikający z dokumentacji medycznej i niekwestionowanej opinii biegłego P. P.. Sąd Rejonowy podkreślił, że biegli z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. G. i J. C. w swoich opiniach doszli do identycznych wniosków co do przyczynienia się małoletniego powoda do powstania szkody oraz tego, czy kierowca pojazdu marki F. (...) mógł uniknąć potrącenia małoletniego w okolicznościach zdarzenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji podniósł, iż przedmiotem sporu była kwestia winy w spowodowaniu wypadku, w którym ucierpiał K. K., w szczególności, czy on sam nie był wyłącznym sprawcą zdarzenia

lub znacznie przyczynił się do jego powstania. Sąd podzielił w tym zakresie ustalenia biegłych G. i C., którzy byli zgodni co do tego, że wyłącznym sprawcą wypadku był powód, a kierowcy samochodu, który potrącił K. K. nie można przypisać jakiegokolwiek winy w zaistnieniu zdarzenia. Małoletni powód, pozostający bez nadzoru, wywołał stan zagrożenia w ruchu drogowym wybiegając zza stojącego pojazdu i przebiegając przez jezdnię, nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej podczas przekraczania jezdni w miejscu do tego nieprzeznaczonym i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi, który w tym miejscu poruszał się z dozwoloną szybkością. Sąd Rejonowy podkreślił, że kierowcy pojazdu, który potrącił powoda, nie można przypisać żadnego przyczynienia się, ani tym bardziej sprawstwa wypadku, bowiem nie miał on możliwości uniknięcia zdarzenia, gdyż K. K. wybiegł nagle zza stojącego pojazdu pod nadjeżdżający samochód, nie będąc dla jego kierowcy wcześniej widocznym. W chwili wypadku powód pozostawał pod opieką swojej babki, która nie dopełniła obowiązku pieczy nad małoletnim, pozostawiając go bez należytego nadzoru w miejscu niebezpiecznym (ruchliwa droga), gdzie winien on być poddany szczególnej pieczy i nadzorowi ze strony osoby dorosłej. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność gwarancyjną w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego w sytuacji, gdyby sprawca wypadku był zobowiązany do takiej odpowiedzialności. Podstawę prawną odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu stanowią z kolei przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 415 k.c., które nakładają obowiązek naprawienia szkody. Skoro ubezpieczonemu nie można przypisać sprawstwa lub choćby minimalnego stopnia przyczynienia się do powstania szkody, a poszkodowanemu nie można przypisać winy (w sensie prawnym) w zaistnieniu wypadku - z uwagi na wiek, to przy uwzględnieniu charakteru i zakresu odpowiedzialności opiekuna małoletniego w myśl art. 427 k.c., uzasadnione jest – zdaniem Sądu Rejonowego - przyjęcie, że przyczynienie się opiekuna do powstania szkody, którą poniósł małoletni jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 k.c. z przyczynieniem poszkodowanego. Pozwany ponosi natomiast odpowiedzialność gwarancyjną jedynie za ubezpieczonego sprawcę szkody, a nie za opiekuna małoletniego poszkodowanego, co – w ocenie Sądu Rejonowego – skutkowało oddaleniem powództwa.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy podał przepis art. 102 k.p.c., uznając iż zachodzą szczególne okoliczności do nieobciążania małoletniego powoda kosztami procesu, którymi są wiek K. K., trudna sytuacja materialna jego matki, która samotnie go wychowuje jak również motywacja jaka nią kierowała w wytoczeniu powództwa.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku. Zaskarżył orzeczenie Sądu Rejonowego w całości. Zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że sprawca wypadku z dnia 3 sierpnia 2012 r. nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, podczas gdy odpowiedzialność wynikająca z tych przepisów opiera się na zasadzie ryzyka, z której sprawca może się zwolnić jedynie w przypadku wystąpienia tzw. przesłanek egzoneracyjnych, których brak w niniejszej sprawie;
- naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie ustalenia, iż babka małoletniego powoda dopuściła się winy w nadzorze, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w tym opinii biegłego J. C. wynika, że nie doszło do zaniedbań w sprawowaniu nadzoru nad małoletnim powodem,
- „z ostrożności procesowej” - naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewystarczające uzasadnienie wyroku oraz niesprecyzowanie w uzasadnieniu podstawy prawnej wyroku w zakresie wyłączenia odpowiedzialności sprawcy wypadku, tj. czy zdaniem Sądu doszło do zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej z art. 435 k.c., a jeśli tak - to której.

Wskazując na powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację, strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja odniosła skutek w postaci uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Starachowicach - z uwagi na nierozpoznanie przez ten Sąd istoty sprawy.

Sąd pierwszej instancji dokonał wadliwej wykładni przepisów art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. i niezasadnie przyjął w okolicznościach sprawy, że strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za szkodę (krzywdę), jakiej doznał powód w wyniku wypadku z dnia 3 sierpnia 2012 r.

Przepis art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. normuje szczególny rodzaj odpowiedzialności obiektywnej ciężącej na posiadaczach pojazdów komunikacyjnych poruszanych za pomocą sił przyrody. Przesłanką tej odpowiedzialności jest istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu mechanicznego a powstaniem szkody, nie ma natomiast znaczenia ani wina, ani bezprawność działania posiadacza pojazdu (w razie wystąpienia tych elementów zachodzi zbieg podstaw odpowiedzialności), przy czym odpowiedzialność posiadacza pojazdu może być uchylona tylko przez wykazanie jednej z trzech okoliczności, mianowicie, że przyczyną szkody była siła wyższa albo wyłącznie wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności. Ciężar udowodnienia jednej z tych okoliczności spoczywa na samoistnym posiadaczu pojazdu mechanicznego, a w niniejszym procesie na pozwanym Towarzystwie ubezpieczeniowym, ponoszącym odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego. Stosownie bowiem do art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 392, ze zmianami), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z mocy art. 36 ust. 1 wymienionej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Surowa odpowiedzialność z art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. jest uzasadniona szczególnym niebezpieczeństwem wywołanym przez ruch pojazdów mechanicznych, którego ryzyko powinien ponosić posiadacz pojazdu. Skoro ustawodawca wprowadził do wymienionych przepisów wymóg winy poszkodowanego, należy nadać temu pojęciu takie znaczenie, jakie ma ono w innych przepisach kodeksu, zatem z uwzględnieniem elementu podmiotowego. Jeśli uczestnikiem wypadku komunikacyjnego był małoletni w wieku pięciu lat, to bez wątplenia takiemu dziecku nie można przypisać winy (art. 426 k.c.), a tym samym mówić o szkodzie powstałej wyłącznie z winy poszkodowanego, stanowiącej przesłankę egzoneracyjną. Okoliczność, iż wyłączną przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego (co obejmuje sytuację, w której poszkodowanemu ze względu na jego cechy osobiste nie można przypisać winy) nie sprawia, że odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego zostaje wyłączona. Rygoryzm tej odpowiedzialności, wyrażający się w domniemaniu istnienia związku przyczynowego i ograniczeniu okoliczności egzoneracyjnych nie uzasadnia jednak wniosku, iż posiadacz pojazdu ma ponosić w całości skutki niezawinionego zachowania się poszkodowanego. Takie stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z samą konstrukcją odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka wiążącego się z niebezpieczeństwem wynikającym z posługiwania się w komunikacji pojazdami mechanicznymi. Zachowanie się poszkodowanego, które było przyczyną szkody, a nie wyłączyło odpowiedzialności samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego, podlega ocenie pod kątem zastosowania art. 362 k.c. i ewentualnego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody ze względu na przyczynienie się do jej powstania (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 stycznia 1960 r., I Co 44/59, OSNCK 1960/4/92 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151).

Przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody następuje zawsze w wyniku konkretnej i indywidualnej analizy, poprzedzonej koniecznym, lecz niewystarczającym ustaleniem, iż zachowanie poszkodowanego pozostawało w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, które stanowi początek procesu sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych w art. 362 k.c. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania. W przypadku małoletniego dziecka, wobec wyłączenia jego winy, badanie przyczynienia powinno polegać na ocenie zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości postępowania. Stosowany wzorzec winien uwzględniać zróżnicowany, z uwagi na rodzaj zdarzenia i wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. Dla przyjęcia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć możliwość pojmowania nagannego zachowania lub grożącego niebezpieczeństwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, LEX nr 548898). Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, przy ocenie stopnia przyczynienia się małoletniego do zaistniałego wypadku nie ma natomiast znaczenia zachowanie babki dziecka, analizowane z punktu widzenia art. 427 k.c. Choć ustalenia Sądu pierwszej instancji co do nieprawidłowości nadzoru babki nad K. K. nie znajdują oparcia w przeprowadzonych dowodach, to nawet jej ewentualne zawinione postępowanie, polegające na pozostawieniu dziecka bez dozoru w pobliżu ruchliwej drogi publicznej i tym samym niedopełnieniu obowiązku należytej opieki nad chłopcem nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego, może natomiast uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą babki względem małoletniego. Osoba zobowiązana według przepisów o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody, poniesionej przez małoletnie dziecko, nie może na podstawie art. 362 k.c. żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka ze względu, iż szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem osób wymienionych w art. 427 k.c., wyrażającym się w braku należytego nadzoru. Przepis art. 362 k.c. dotyczy zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób. Osoby zobowiązane do nadzoru nad małoletnim mogą wspólnie z innym zobowiązanym odpowiadać wobec dziecka za szkody przez nie poniesione. W takim jednak wypadku istnieje wielość osób zobowiązanych solidarnie do naprawienia szkody i do poszkodowanego należy wybór osoby, która powinna spełnić świadczenie odszkodowawcze. Powód może więc dochodzić zaspokojenia swych roszczeń wyłącznie wobec pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNC 1983/12/196; wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, LEX nr 548898).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie zajmowano się oceną zachowania poszkodowanego mającego mniej niż 13 lat, w zależności od konkretnego wieku. Uznano np., że dziecku siedmioletniemu i dziesięcioletniemu można przypisać zachowanie lekkomyślne i nieostrożne oraz ocenić, iż zdawało sobie sprawę, że postępuje niewłaściwie, co może doprowadzić do ujemnych dla niego następstw (por. m. in. wyrok z 1 marca 1985 r., I CR 27/85, OSP 1989/5/115 i z 19 grudnia 1979 r., IV CR 447/79, OSNC 1980/7-8/143). Podniesiono też, że w przypadku pięcioletniego dziecka istnieje już w pewnym stopniu świadomość nagannego zachowania czy grożącego niebezpieczeństwa, lecz nie uzasadnia ona równorzędnego potraktowania z zawinionym działaniem sprawcy szkody (por. uzasadnienie przywołanego wcześniej wyroku Sądu Najwyższego z 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, LEX nr 548898). Sam fakt, że ze względu na wiek poszkodowanemu nie można przypisać winy, nie wyłącza zatem możliwości kwalifikowania jego zachowania pod kątem „nieprawidłowości”, i to w znaczeniu subiektywnym. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro elementy subiektywne mają pierwszorzędne znaczenie wśród okoliczności decydujących o obniżeniu odszkodowania, to należy w sposób bardziej złożony ujmować także miernik obiektywnej prawidłowości postępowania i stosować wzorzec zachowania właściwy dla określonej kategorii osób. W przypadku dokonywania oceny przyczynienia się małoletniego na pewno nie powinno się porównywać akceptowanych wzorców zachowania (np. zasady ruchu drogowego, należyta ostrożność, zasada ograniczonego zaufania) bezrefleksyjnie i mechanicznie, ponieważ te zobiektywizowane wzory są wywodzone z reguł, które rządzą światem podmiotów mających odpowiedni poziom świadomości. Rozumienie zasad przyczynowości (relacji przyczyny do skutku) jest pojmowane powszechnie jako zjawisko mające przede wszystkim charakter poznawczy, które wynika z zasad doświadczenia życiowego i wiedzy naukowej, a z kolei te właściwości są domeną ludzi o ukształtowanej i dojrzałej percepcji, czyli dorosłych. Występujący u konkretnego dziecka brak dostatecznej wiedzy o mogącej wyniknąć sytuacji zagrożenia należy rozpatrywać w

aspekcie okoliczności niezależnej od woli małoletniego, mimo że te ograniczenia leżą po jego stronie i mają wydatny wpływ na jego zachowanie mogące przez to wywołać szkodę - są to cechy organiczne. Niektóre zachowania tej kategorii podmiotów, jeśli wziąć jako miernik utarte standardy ostrożności, mogą się wydawać wysoce wadliwie, jednak nie można wymagać od małoletnich - ze względu na ich oczywistą nieudolność - pełnego rozumienia sytuacji życiowych, które dorośli przyjmują niemal intuicyjnie. W tych ramach mieści się również kwestia racjonalności w podejmowaniu działań mogących uchronić ich od uniknięcia (powstanie szkody) lub ograniczenia negatywnych skutków niewłaściwego zachowania (zwiększenie szkody). Występujące po stronie małoletnich ułomności wynikają z ich nieukształtowanego jeszcze zmysłu postrzegania otaczającej rzeczywistości. Jest oczywiste, że wśród dzieci poniżej 13 lat występują przedziały wiekowe, w których można mówić zarówno o istnieniu pewnego zakresu świadomości i zdolności oceny, jak i takie, w których należy raczej przyjmować całkowity brak możliwości rozeznania i analizy sytuacji (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151). Poziom uświadomienia właściwych wzorców przez takie osoby różnicuje nie tylko wiek, ale także stopień rozwoju intelektualnego i osobiste predyspozycje. Stąd też kwestię rozeznania należy wartościować w każdym przypadku indywidualnie, a określenie stopnia przyczynienia przy miarkowaniu odszkodowania czy nawet odstąpienie od jego zastosowania powinno zachodzić w zależności od okoliczności konkretnego stanu faktycznego, abstrahując od prób standaryzacji czy zabiegów polegających na odnoszeniu się do analogicznych przypadków.

Zgodnie z poglądami orzecznictwa, nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której to oceny sąd drugiej instancji nie podziela. Analizowane sformułowanie obejmuje również sytuację, w której sąd a quo całkowicie zaniechał ustosunkowania się (zbadania i wyjaśnienia) do merytorycznych zarzutów, związanych z ewentualnym przyczynieniem się poszkodowanego do szkody (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2015 r., V CZ 1/15, LEX nr 1666036). W wypadku odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, nie zawsze przesądzenie o zasadzie odpowiedzialności sprawcy szkody stanowi pełne rozstrzygnięcie o materialnej podstawie żądania. Możliwe jest bowiem, że do zupełnego rozstrzygnięcia istoty sprawy konieczne jest zbadanie materialnej podstawy zarówno odpowiedzialności sprawcy, jak i materialnej podstawy żądania naprawienia szkody. W wypadku, gdy sąd pierwszej instancji nie zbadał, czy zaistniały materialnoprawne przesłanki roszczeń określonych w art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c. i nie odniósł się do wysokości szkody (krzywdy) w aspekcie tych przepisów należy uznać, iż w tym zakresie nie została rozpoznana istota sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2013 r., IV CZ 40/13, LEX nr 1353279). Kwestie przyczynienia się poszkodowanego, wysokości odpowiedniej sumy zadośćuczynienia z art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. i możliwości zmiarkowania tego zadośćuczynienia na podstawie art. 362 k.c. nie stanowiły przedmiotu rozważań Sądu pierwszej instancji, gdyż Sąd ten błędnie przyjął, że odpowiedzialność pozwanego jest wyłączona co do zasady. Sąd Rejonowy poczynił wprawdzie pewne ustalenia faktyczne co do zdrowotnych skutków wypadku u K. K., jednak z uwagi na brak rozważań prawnych dotyczących tego zagadnienia nie wiadomo, czy te następstwa zostały uznane za wyczerpujące krzywdę powoda, a jeśli tak, to jakiej wysokości zadośćuczynienie mogłoby im odpowiadać. Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Starachowicach.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe zgodnie z przedstawionymi wcześniej wskazaniem i oceni zasadność powództwa, z uwzględnieniem okoliczności przyczynienia się małoletniego powoda do szkody, odnosząc się do podawanego przez K. K. stopnia tego przyczynienia (25 %), rozważając ewentualnie potrzebę skorzystania z wiadomości specjalnych z zakresu psychologii i pedagogiki, a także analizując wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia w świetle art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

SSO Rafał Adamczyk SSO Sławomir Buras SSO Bartosz Pniewski